RUSKI INWALID

N°. 128.

ŚRODA. 2 Czerwca 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Franciia. Angliia. Wiadomości Chemiczne.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Neyvidorf co w okolicach Koblentz, 11 *Maia*.

Rybacy tuteysi widzieli wczoray osobliwsze zjawisko przyrodzenia. W tę samą chwilę kiedy na wieży północ wybiła, cały powietrzokrąg tak przerażaiącym pokrył się światłem, iż zupełnie im byli oślepieni i zdawało się, że rzeczywiście całe niebo płonęło. Trwało to kilka minut, po czem to światło skupiło się w iedno i uformowało dość znaczną kulę z ogonem ognistym z półtora łokcia długim prawie poziomo rościągniętym i tylko cokolwiek w górę wzniesionym. Kula ta leciała ku Anderuach z wielkiem świstaniem i łoskotem, nakoniec skryła się w górach. Łoskot iednak i trzask długo iescze dawał się słyszeć naksztalt grzmotu z odległey chmury. Zwolna wszystko ucichło, niebo wypogodziło się i gwiazdy nadzwyczaynie iaśniały.

FRANCIIA.

z Paryża, 20 *Maia*.

Naostatniem posiedzeniu izby deputowanych kiedy rozbierano materyią wyborów; minister spraw wewnętrznych Hrabia *Simeon* rzekł między innem co następuie: „Naygłównieyszy przedmiot tego prawa na tem zależy, aby doprowadzić do równowagi partyią arystokratyczną i demokratyczną, a skierować iedną i drngą, ku celowi powszechnemu, to iest do umocnienia i zachowania władzy monarchiczney. Lecz obok tego predsięwzięte są potrzebne środki, aby ile tylko można ścieśnić wpływ drugiey to iest partyi demokratyczney; ona bowiem przed trzydziestu laty naywięcey się przyczyniła do obalenia tronu. Proiekt ustanowienia osobnych „wyborów w każdym okręgu iest iuż nader ważną i pożyteczną zmianą; wpływ rozmaitych stronnictw nie tak dotkliwie przez to czuć się daie, a wybieraiący więcey maią sposobności wybrania takich osob, o których zaletach i sposobności

z bliska są przekonani, a przeto deputowani takim sposobem wybrani, wskazani są przez ufność iaką swoiemi znaiomościami i charakterem u współobywateli ziednali. Sam ia w roku 1817 byłem ieszcze przeciwnego zdania; lecz doświadczenie zupełnie inaczey przekonało i skłoniło ku tym prawidłom, które w nowych o tym przedmiocie ustawach są wyłożone.« Na to odpowiedział Pan *Royer-Collard*:« Zwoływać co rok izbę deputowanych według nowych prawideł i dla nowego celu, iest wyraźnem karty konstytucyyney naruszeniem. A tak na cóż się więc ona przyda? Konstytucyia nadaie prawo wybierania, każdemu obywatelowi maiącemu lat 30 wieku i wnoszącemu 300 franków rocznego podatku. Lecz ieśli wybieraiący w głownych miastach departamentowych maią prawo tych tylko wybierać, którzy iuż są wybrani w okręgach, więc tym samym są iuż za nadto ograniczeni. Mnie się zdaie że wybor deputowanych uczyniony *przez mnieyszą liczbę* obywateli, nieodpowiada bynaymniey przeznaczeniu swoiemu.« W końcu dodał Pan *Royer-Collard*, że daie głos *przeciwko* nowemu prawu.

Hrabia *Solignac* uczynił uwagę, że uroione nadużycia podaiącego się prawa niemogą mieć mieysca w takim kraiu, gdzie wszystkie przywileie są zniesione.« Lecz znowu z drugiey strony, mówił daley należy przedsięwziąć środki ostrożności względem takich ludzi, co łechcąc i pobłażaiąc pospólstwu, zwodzą ie i w zgubne wprawiaią zaślepienie. Na nieszczęście niema iuż wątpliwości o istnieniu tey niegodziwey partyi. Zabóystwo iednego z *Burbonów* i niesłychane dotychczas zamachy na wytępienie dynastyi panuiącey są tego nayoczewistszemi dowodami. A przecież podobne partyie wybieraią teraz deputowanych, podnoszą niespokoyność i nieuległość przygotowuiąc przepaści maiące pochłonąć tron i wszystkie nasze ustanowienia! Nowe prawo wyborów może nas od tey klęski zachować!—Minister *Pasquier* oddawał sprawiedliwość obu mówcom, co do nieskazitelności ich chęci, a szczególnie Jenerałowi *Foy*. Upatrywał także w nowych wyborach i tę korzyść, iż za pomocą ich rząd poznaie tych ludzi, którzy w każdym okręgu naywiększą swoich współobywateli posiadaią ufność i szacunek.—Pan *Lainé de Villeveque* twierdził, że wszystkie zamieszania istnieiące teraz we Francyi pochodzą od nowego prawa o wyborach.—Pan *Vileille*, który iak tylko wszedł na mównicę powitany został przez głośne i prawie powszechne oklaski, w następuiących odezwał się słowach: »Nowe prawo wtenczas tylko naruszałoby kartę konstytucyyną, gdyby ta koniecznie zalecała aby deputowani wszyscy wybierani byli przez obywateli wszystkich departamentów, płacących 300 franków rocznego podatku. Lecz wyraźnie konstytucyia mówi, że deputowani maią bydź mianowani przez kollegiie wybiercze, a te przez prawa ustanawiane będą. Teraz zachodzi pytanie Czy Król utrzymawszy teraznieysze prawo będzie mógł rozwiązać izbę, gdyby ta zdała mu się bydź niebespieczną? Wybory zostawione były dotąd wyłącznie mieszkańcom miast; odbywały się bowiem w głównem mieście każdego departamentu. Ztąd zatem wypada, że obywatele i właściciele wieysey; bynaymniey do nich a przynaymniey po większey części nienależeli.—Nowe prawo stanowiące aby wybory dokonywane były w okręgach czyli powiatach, zapobiega temu nadużyciu i przeszkadza szkodliwemu wpływowi partyy, które odtąd niebędą miały powszechnego punktu połączenia się.«— Pan *Guitarre* ganił zbyteczną pospieszność Ministrów, którzy w przeciągu 24 godzin ułożyli prawo o wyborach, dodali dwa artykuły dopełniaiące o wyłączeniach mogących się wydarzyć, znieśli prawo pierwsze, które według mówy iego powraca dawne przywileie. »Wszystko to mowił daley ztąd pochodzi, że Ministrowie nie są w niczem odpowiedzialni. — O obaleniu tronu nikt zapewne we Francii niemyśli. Narod prawdziwie iest przywiązany do prawego swoiego Króla i do porządku rzeczy iaki istnieie. Dla tego to ta ustawiczna niestałość, ta lekkomyślność względem karty konstytucyyney, tem bardziey zdaie się bydź nieprzebaczoną.—

Anglia.

z Londynu, 16 Maia.

Na posiedzeniu parlamentu niższego 9 b. m. Alderman *Wood* wnosił iak wiadomo mianować kommissyią, któraby się zaięła śledzeniem konduity Jerzego *Edwards* w przeciągu dwóch lat ostatnich. Z tego powodu gazeta tuteysza *Kuryier* czyni następuiącą uwagę: »Rozprawy o tym przedmiocie były wcale ciekawe. Niemamy bynaymniey zamiaru przypisywania Panu *Wood* iakich kolwiek oboiętnych zamysłów; lecz śmiało powiedzieć możemy, iż i naywięksi nieprzyiaciele iego, niemogliby mu podać proiektu mniey czyniące-

go honoru iego rozsądkowi iak ten, którym utrudzał w dniu pomienionym parlament. Pytamy się go naprzód iakich swiadków przedstawia? Członki parlamentu którzy przeciwko iego przełożenia powstali dowiedli i przekonali, że dopuścić żadnych niepodobna; wszyscy bowiem albo są wspólnikami *Edwardsa*, albo się stali winnemi przez niewyiawienie planu zbrodniczego, o którym wiedzieli. Rozbierzmy np. zeznanie nieiakiegoś *Piccard*. Oto są iego własne słowa: »*Edwards* ukazał mi plan według którego członkowie parlamentu niższego mieli bydź wysadzeni na powietrze, i pokazywał także granatę ręczną którey do tego chciał użyć. Zapewniał, że iego zamysły wkrótce iuż przyydą do skutku, a potem zapytał mnie czybym niechciał powiększyć liczby spiskowych, których iuż było od 30 do 40 osob?« Coż *Piccard* na to odpowiedział? Czy to niegodziwe przełożenie odrzucił z gniewem? Czy doniosł zwierzchności o zgubnym zamachu? Czy wydał przedsiębiercę zbrodni przed iakimkolwiek zwierzchnikiem cywilnym np przed P. *Wood*? Bynaymniey! oziębłe odpowiedział *Edwardsowi*:» Pierwiey nim weydę ztobą w iaką kolwiek umowę, muszę cię bliżey poznać.« A tak chciał pierwiey przekonać się że *Edwards* iego niezdradzi, a potem dopiero połączyć się z spiskowymi. A przecież łatwowierny Alderman polegaiąc na takich swiadectwach podał tę sprawę pod rozbior parlamentowi, a opieraiąc się na takich zeznaniach chciał aby tenże parlament wydał przeciwko *Edwardsowi* wyrok.«

WIADOMOŚCI CHEMICZNE.

Sposob odkrycia kolorów obcych w winie czerwonem. Wyciąg z rozprawy czytaney przez P. Fogela (Fogel) *w akademii umieiętności munichskiey.* (*Dzień: Wilen:*)

Ażeby miał zupełną o naturalnym kolorze wina pewność zrobił ie sam P. Fogel z winogron czarnych. To wino z occianem ołowiu, formowało osad szarozielony. Tęż samę własność postrzegł w dwóch innych czerwonych winach, o których czystości nie wątpił; iedno było francuzkie szatomargo (*château margaux*), drugie z okolic Koblenza (*Coblentz*). Zafarbowane zaś wino iakiemikolwiek bądź ciałami, nigdy z occianem ołowiu nie dawało osadu szarozielonego. Wino zakolorowane przez czernice, bez, drzewo zwane *kampeche*, formuie z occianem ołowiu osad ciemnobłękitny. Wino zaczerwienione przez drzewo fernambukowe, lub santałowe, lub przez buraki, daie za pomocą ołowianego occianu osad czerwony. Jeżeli wino iest zafarbowane przez iedne tylko buraki, można zupełnie odiąć mu kolor wodą wepienną: w tym razie istota farbuiąca burakowa łączy się z wapnem i czyni płyn bezkolorowym, lecz kwas naysłabszy wlany do niego przywraca kolor czerwony; można ten kolor przywrócić także za pomocą gazu kwasu węglowego, albo dmuchaiąc na płyn przez rurkę. Z tego powodu przytacza P. Fogel doświadczenie, które sł. p. professor *Beireus* zrobił na dworze xięcia Brunswickiego: zapowiedział był, iż iego suknia miała w czasie obiadu stać się czerwoną co się też ziściło z wielkiem wszystkich zadziwieniem. Niewiadomo iakim sposobem professor *Beireuss* zrobił tę przemianę, lecz łączenie się pierwiastku koloruiącego burakowego z wapnem; dostatecznie stwierdza, iż takowe doświadczenie iest podobnem. Jakoż ieżeli w soku wyciśniętym z buraków i pozbawionym koloru przez wodę wapienną zmoczymy kawał sukna, i potem go prędko między dwoma arkuszami papieru wysuszymy, to sukno w przeciągu kilku godzin przez samo zetknięcie z powietrzem staie się czerwonem. Kolor ten okazuie się ieszcze prędzey w mieyscu, gdzie się wino szampańskie lub inne napoie mussuiące przelewaią; tam albowiem kwas węglowy idzie do wapna, z niem się łaczy, a pierwiastek farbuiący okazuie się w swoim pierwotnym kolorze.

M. P.

Sztuki Przemysłowe.

Sposob robienia mory na blasze żelazney Angielskiey.

Czyniłem doświadczenia z różnemi kwasami, w różnych proporcyiach rozprowadzaiąc ie wodą dostyllowaną lub deszczową. Skutki zawsze były pomyślne i blacha została morą powleczona: lecz naydokładniey temu zamiarowi odpowiadał sposób następuiący.

Bie się białko od iaia na talerzu miotełką złożoną z pręcikow trzech lub czterech; a gdy się białko zacznie pienić, polewa się kwasem saletrowym rozlanym wodą; potem wymieszawszy dobrze temiż samemi pręcikami, dolewa się kilka kropel kwasu siarczanego i znowu się miesza, a maiąc w pogotowiu blachę lub naczynie z niey zrobione, bierze się mieszanine bawełną, i naprowadza się nią blacha. Je-

żeli to naprowadzanie odbywa się w liniiach prostych; uformuią się figury nakształt paproci, lub strusich piór; a prowadząc cykloidalnie, można otrzymać morę na blasze kształtu naywiększych róż. Ta mieszanina podług doswiadczeń iest dobrą, w takich ilościach:

4 łóty białka.
2 łóty kwasu saletrowego.
1 łót kwasu siarczanego.

Po naprowadzeniu blachy mieszaniną, co wymaga około dwóch minut czasu, należy ią obmyć w letniey wodzie i obetrzeć miękkiem płótnem.

Sposob rozpuszczania gummy kopalu i robienia z niey lakieru na powleczenie blachy morowaney, ze sposobem zafarbowania i wygładzenia powierzchni lakieru.

Każda gumma może bydź do tego użytą; lecz naylepszą iest gumma *kopal*; iakimkolwiek sposobem się rozpuści, gdy się nie miesza zaraz porozpuszczeniu z oleiem, nie iest trwałą i odstaie od blachy, a tem prędzey ieszcze kiedy iest zafarbowaną; za naydogodnieyszą uważać można rozpuszczoną następuiącym sposobnem.

W naczynie szklanne, kształtu (kukurbity) takiey, któreyby rurka była dwa razy dłuższą od samey kulistości, a otwór nie większey średnicy iak pół cala, wpuszcza się gumma kopal czysta, i iednakowego koloru, kawałkami, takiey wielkości, iakie tylko przez rurkę przeyść mogą; stawia się na ogniu zrazu wolnym; a potem coraz mocnieyszym; z początku dym mocny biały będzie wychodził; gdy gumma się rozpuści, co łatwo przez szkło można widzieć, nalewa się oley i oleiek terpentynowy; obadwa powinny bydź mocno gorące; nie należy tego mieszania odbywać blisko ognia, ani nawet w wielkiey ilości, gdyż dym wychodzący przez rurkę kukurbity, za zetknięciem się z płomieniem może się zapalić i zepsuć cały preparat. Ciała wchodzące do mieszaniny są następuiącey proporcyi:

gummy kopalu 4 łóty
oleiu makowego 1 łót.
oleyku terpentynowego 3 łóty.

Tak przygotowanym lakierem napuszcza się pędzlem czystym naczynie z blachy morowane, które, ażeby uchronić od pyłu, należy przykryć balonem, lub klatką szklanną z pięciu tafel zrobioną; w ciągu dni trzech w wolney temperaturze, powłoka ta wysycha, a tym prędzey ieszcze, kiedy iest wystawiona na działanie promieni słonecznych.

Dla nadania gładkości lakierowi trze się *trypla* na proszek i miesza się z oliwą: tą mieszaniną, za pomocą sukna cienkiego, wyciera się powierzchnia lakieru, a potem samem suknem.

Chcąc nadać lakierowi kolor, dodaie się farba do niego podług gustu: naprzykład na różowy kolor bierze się *laka florentina*; na żółty *terra-disiena*; na niebieski indygo i t. d. Farby te powinny bydź dobrze utarte na tablicy szklanney lub w moźdźerzyku z lakierem w iak naymnieyszey ilości. Że zaś przeźroczystość koloru iest naypierwszą ozdobą, a ta zależy od większey ilości lakieru; więc po utarciu dobrem, dodaie się go więcey, i naymniey dwa razy trzeba powlekać blachę; po pierwszem powleczeniu i wysuszeniu, małe chrapowatości wygładzaią się pumexem miałko utartym z wodą suknem, obmywaiąc gąbką w wodzie zmoczoną, a po drugiem lub trzeciem czyli ostatniem powleceniu, *tryplą*, iak się powiedziało.

Sposob przygotowania oleiu, aby był zdatny do lakieru.

Naylepszym iest oley makowy, którego wziąwszy łótow 8, wlewa się do garnuszka polewanego nieco większego: dodaie się dwa łóty zilbergleyty na proszek utartey, gotuie się na ogniu coraz mocnieyszym przynaymniey godzinę. Wiele bardzo zależy na tem, aby się nie przepalił, do czego służy proba następuiąca: pióro gęsie macza się w oleiu przy końcu czasu wymienionego: ieżeli pióro zmaczane trzeszczy i pęka natenczas oley iuż iest pozbawiony zbyteczney wilgoci; dla oczyszczenia go zaś od istot obcych, które wczęści formuią osad, a wczęści zostaią zawieszone w płynie, należy go przez cienkie płótno przecedzić, a potem do lakieru sposobem wyżey opisanym użyć.

---

w PETERSBURGU.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.